

# MODERNIZACJA ROKU 2012

OGÓLNOPOLSKI KONKURS OTWARTY - EDYCJA XVII

Piątek 22 MARCA 2013

Dodatek specjalny

## Z roku na rok coraz piękniej

**J**urorzy ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja Roku” co roku przemierzają tysiące kilometrów, odwiedzają wszystkie zakątki naszego kraju. I choć wciąż natykają się jeszcze na brzydkie, rozpadające się budynki, dziurawe drogi i zaniedbane tereny rekreacyjne, to jednak nie mają wątpliwości - Polska z roku na rok pięknieje.

Przybywa miejsc i obiektów funkcjonalnych i atrakcyjnych architektonicznie, poprawia się infrastruktura drogowa, odnawiane są i modernizowane budynki mieszkalne, przemysłowe, użyteczności publicznej, rewitalizowane są parki i tereny rekreacyjne.

Zmiany te zachodzą mimo finansowych ograniczeń czy piętrzących się problemów technicznych. Mimo krytycznych uwag, na jakie zawsze narażeni są ci, którzy chcą coś wokół siebie zmienić.

### Brawa dla uczestników

Tym większe brawa należą się uczestnikom konkursu „Modernizacja Roku”. Marzących o tym, by ich miasto, wieś, gmina lub powiat wyglądały lepiej, atrakcyjniej, by spełniały rosnące oczekiwania mieszkańców i przybyszów. W głowach których zrodziła się idea zmiany, którzy gotowi są podejmować rozmaite trudy i wyzwania, którzy potrafią przekonać innych do swoich pomysłów. Którzy mają otwarte, chłonne wiedzy i nowości umysły.

### Rozwój małych ojczyzn

Kolejne edycje konkursu „Modernizacja Roku” dowodzą, że takich osób jest coraz więcej. To samorządowcy, którzy tworzą i realizują nowatorskie wizje roz-

woju swych małych ojczyzn. To przedsiębiorcy, którzy zmieniają funkcje starych budowli biurowych i fabrycznych i modernizują je. To również drogowcy, leśnicy, przedstawiciele stowarzyszeń sportowych, kulturalnych i Kościołów, zarządzający obiektami użyteczności publicznej, właściciele budynków mieszkalnych...

Każdego roku udowadniają, że można wiele zmienić wokół siebie. I zgłaszają się do konkursu „Modernizacja Roku”, by pochwalić się swoimi inwestycjami, wypromować je, by zmierzyć się z innymi.

### Pionierzy mieli rację

I choć nabór do kolejnej edycji konkursu dopiero się zaczyna, wielu inwestorów już przedstawiło swe kandydatury, zgłosiło obiekty oddane do użytku w minionym roku. Co charakterystyczne, często są to uczestnicy konkursu sprzed roku, dwóch, pięciu lat. Inwestorzy, którzy konsekwentnie realizują szeroko zakrojone, przyjęte przed laty długofalowe programy modernizacji etap po etapie. Lub uczestniczyli w konkursie jakiś czas temu i teraz chcą pochwalić się swoim kolejnym osiągnięciem. Nierzadko, wchodząc na tę ścieżkę, byli pionierami nierozumianymi przez innych, bo zamiast równać z ziemią stare obiekty, ratowali je, dawali im nowe życie. Czas pokazał, że to oni mieli rację. Dziś w ich ślady poszło wielu innych.

Dla nich wszystkich jest konkurs „Modernizacja Roku”. Zachęcamy do uczestnictwa w nim, bo chętnie poznamy i przedstawimy innym inwestorów, projektantów i wykonawców, którym zawdzięczamy to, że Polska pięknieje. By inni mogli czerpać inspirację z ich dokonań, uczyc się dzięki nim, jak osiągać sukcesy. ■

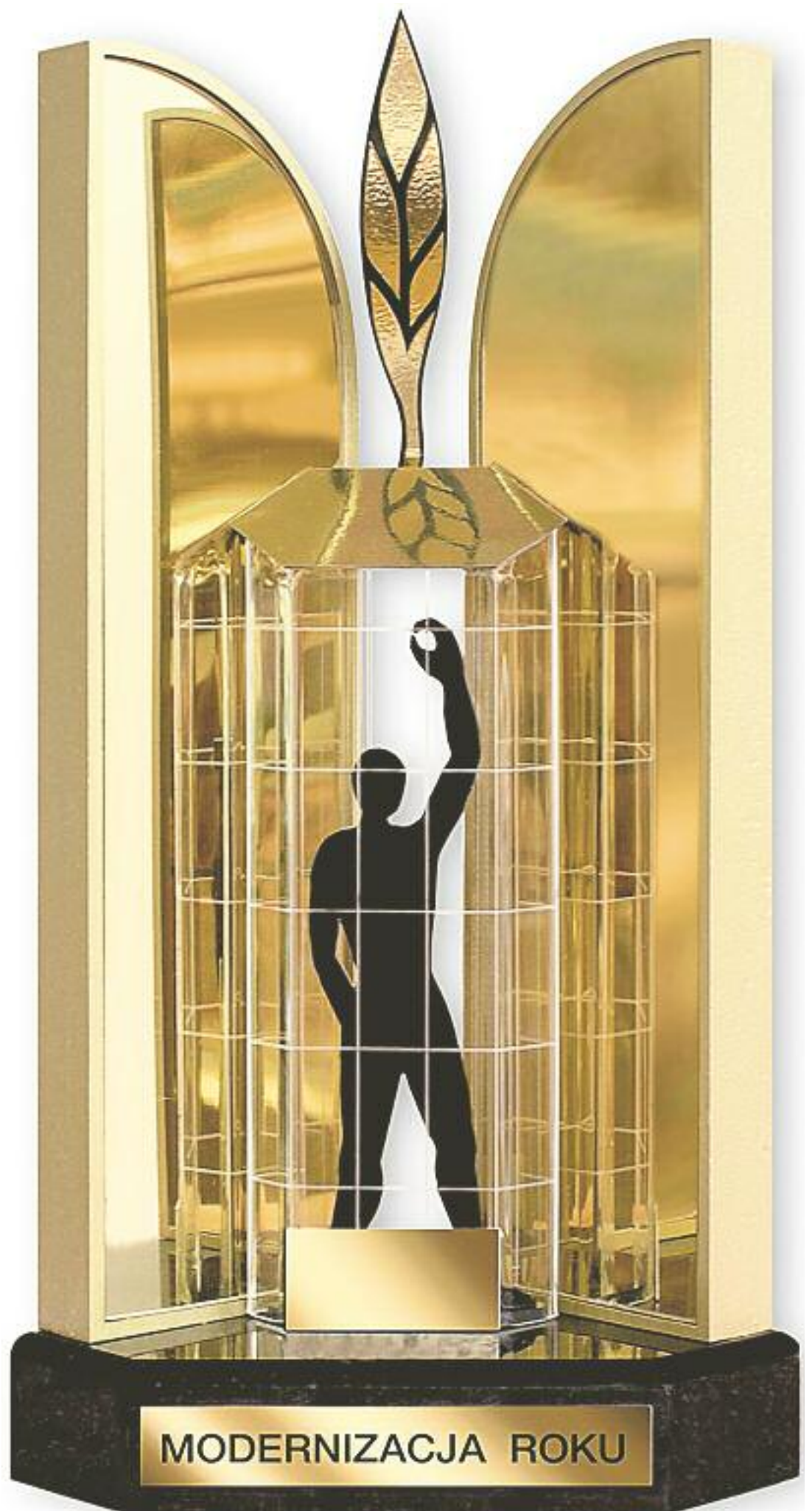
[www.modernizacja-roku.pl](http://www.modernizacja-roku.pl)

## Patroni konkursu

- Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
- Ministerstwo Edukacji Narodowej
- Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
- Ministerstwo Sportu i Turystyki
- Generalny Konserwator Zabytków
- Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego
- Główny Inspektor Ochrony Środowiska
- Instytut Badawczy Dróg i Mostów
- Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych

### Patronat medialny

- MURATOR - Inwestycje Budowlane
- Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”
- Ogólnopolskie Czasopismo Budowlane ROMDOM
- muratorplus.pl - budowlany serwis profesjonalistów
- miesięcznik „Materiały Budowlane”
- czasopismo „Mosty”
- czasopismo „Autostrady”





# List Prezydenta Bronisława Komorowskiego

**Prezydent docenia działania zmierzające do ratowania starych obiektów i nadawania im nowych funkcji. Do uczestników gali wieńczącej poprzednią edycję konkursu wystosował specjalny list gratulacyjny.**

**P**rzed nami XVII edycja konkursu „Modernizacja Roku”, poprzednia – niby za nami, w pamięci jurorów wciąż żywe są jednak obrazy obiektów oglądanych latem 2012 roku. Żywe są też wspomnienia finałowej gali, która odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie. Spotkało się wówczas kilkaset osób, którym bliska jest idea modernizowania i rewitalizacji starych obiektów. Byli to przede wszystkim inwestorzy, projektanci i wykonawcy, a więc bohaterowie tamtego dnia, byli jednak także przedstawiciele instytucji oraz organizacji patronujących konkursowi lub z nim współpracujących – ministerstw i inspekcji, generalnego konserwatora zabytków, stowarzyszeń i instytutów.

Przybył również przedstawiciel Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, który odczytał i wręczył organizatorom konkursu list głowy państwa. Adresowany był do uczestników i organizatorów gali. Prezydent podkreślał w nim, jak ważne dla nas wszystkich są zmiany zachodzące w Polsce od 1989 roku, w tym systematyczna modernizacja obiektów nas otaczających. Napisał, że każde z przedsięwzięć zgłoszonych do konkursu ma swój udział w unowocześnianiu warunków naszego życia, skutkuje zasypywaniem luki cywilizacyjnej. Przyczynia się do społecznego rozwoju i umacnia międzyludzkie więzi,

a obiekty, które zostają zmodernizowane, cieszą oczy i serca.

W imieniu wszystkich uczestników konkursu dziękujemy za te słowa. Jesteśmy wdzięczni, że Prezydent docenia pracę, której celem jest zachowanie dla kolejnych pokoleń obiektów stanowiących nasze wspólne dziedzictwo materialne i kulturalne. U podstaw tej pracy zawsze leży troska o to, by dokonania naszych ojców, dziadów i pradziadów uratować przed unicestwieniem, przed rozbiórką, która czeka wszystkie wiekowe budowle, jeśli nie są właściwie i systematycznie remontowane. A taka była przecież przez długie lata polska rzeczywistość.

Dziś tym obiektom należy się więc już nie remont, ale modernizacja i rewitalizacja. Nie tylko załatwienie dziur, ale dostosowanie ich do wymogów dzisiejszych czasów, oczekiwań osób je użytkujących, danie im nowego oblicza i nadanie nowych funkcji. Od decyzji w tej sprawie daleko jednak jeszcze do efektów. Te zapewnić może jedynie dobry duet projektant – wykonawca, którzy wsłuchają się w oczekiwania inwestora, a potem starannie, z pietyzmem je zaspokoja.

Właśnie w taki sposób, z mozołem, z archiwalną i aktualną dokumentacją pod ręką, toczą się potem prace modernizacyjne. Trwają miesiącami, ich efekt jest jednak zachwycający – na miarę gali w Zamku Królewskim. ■

  
Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 29 sierpnia 2012 roku

Uczestnicy i Organizatorzy  
gali finałowej XVI edycji konkursu  
„Modernizacja Roku”

Szanowny Panie Prezisie!  
Droży Laureacie!  
Szanowni Państwo!

Serdecznie pozdrawiam wszystkich zgromadzonych na uroczystej gali finałowej, wieńczącej XVI edycję konkursu „Modernizacja Roku”. Cieszę się, że to cenne przedsięwzięcie na trwałe wpisało się w nasze życie społeczne i gospodarcze. Promuje ono inwestycje inwestorów oraz talenty i kunszt budowlany polskich projektantów i wykonawców.

Z roku na rok konkurs przyciąga coraz więcej uczestników. W tej edycji liczba zgłoszeń była rekordowa. Obejmowała ponad 800 inwestycji z całego kraju, a do etapu finałowego zakwalifikowało się ponad sto z nich. Świadczy to, jak pięknie współczesna Polska, jak korzystnie zmienia się nasze otoczenie wokół nas, jak doskonalą się przestrzeń cywilizacyjna, w której na co dzień żyjemy.

Polskie przemiany po 1989 roku zwykło się określać ogólnym terminem: modernizacja. Unowocześniamy warunki naszego życia, zasypujemy luki cywilizacyjną. Sprawiamy, że jako zbiorowość i jako jednostki możemy funkcjonować lepiej, sprawniej i wygodniej. Każde z przedsięwzięć uczestniczących w konkursie „Modernizacja Roku” ma swój udział w tej naszej wspólnej, historycznej modernizacji. Każde z nich przyniosło jakieś nowe, dobre efekty. Przyczyniło się do społecznego rozwoju i umocniło międzyludzkie więzi. Obiekty te cieszą nasze oczy i serca. Są dowodem przedsiębiorczości, kreatywności, ambicji. Wystawiają chwalebne świadectwo umiejętnościom polskich budowniczych. Cieszę się, że wraz z tymi inwestycjami pomnożył się nasz dorobek materialny, nasze zbiorowe dziedzictwo, które z dumą będziemy mogli przekazać kolejnym pokoleniom.

Składam serdeczne gratulacje laureatom, wyróżnionym we wszystkich konkursowych kategoriach. Trzeba docenić, że wśród nagrodzonych inwestycji jest tak wiele obiektów użyteczności publicznej. Łączą one w sobie funkcjonalność, gospodarność, architektoniczną estetykę oraz najwyższą jakość wykonania. Tworzą Państwo obraz Polski, jaką pragnęlibyśmy powszechnie oglądać i w jakiej chcielibyśmy żyć. Gratulując inwestorom, projektantom i wykonawcom, życzę jednocześnie, aby stworzone przez Państwa obiekty okazały się trwałym elementem lokalnego rozwoju i spełnieniem ambicznych aspiracji. Życzę kolejnych modernizacyjnych sukcesów. Składam także wyrazy uznania organizatorom tego konkursu, promującym najlepsze wzorce ładu przestrzennego, który jest naszym wspólnym dobrem i wspólnym wyzwaniem. Raz jeszcze serdecznie pozdrawiam wszystkich Państwa, zgromadzonych na dzisiejszej uroczystości.

*Bronisław Komorowski*

## Wygrali w poprzedniej edycji konkursu

**drogi** – modernizacja układu drogowego Węzła św. Maksymiliana z budową tunelu drogowego drogą Gdynią i torami SKM i PKP w Gdyni

**mosty** – modernizacja ruchu drogowego do uzdrowiska Szczawnica przez budowę mostu na Dunajcu w Krościenku

**obiekty hotelarskie** – modernizacja i adaptacja dawnej Willi Schoellera na cele hotelowo-usługowe Hotel Platinum Palace we Wrocławiu

**obiekty kultury** – rewaloryzacja i adaptacja budynku na Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie

**obiekty mieszkalne** – modernizacja budynku mieszkalnego Willa Grażyna w Swinoujściu

**obiekty ochrony środowiska** – modernizacja Stacji Wodociągowej SW-4 „Czyżkówko” – technologia uzdatniania wody oraz sztuczna infiltracja w Bydgoszczy

**obiekty przemysłowo-inżynierskie** – modernizacja instalacji mocznika według Basic Design Urea Casale w Puławach

**rewitalizacja obszarów i zespołów urbanistycznych** – rewitalizacja wschodniej części Starego Miasta – plac Ratuszowy w Barczewie

**obiekty sakralne** – rewitalizacja Bazyliki Katedralnej w Łowiczu

**obiekty edukacyjne** – restauracja i przebudowa drewnianego młyna „Łysy Młyn” w Biedrusku

**obiekty sportu i rekreacji** – modernizacja Centrum Sportów Letnich i Wodnych „Pogoria” w Dąbrowie Górniczej

**tereny zieleni** – rewitalizacja Parku Miejskiego im. A. Majkowskiego w Wejherowie

**obiekty użyteczności publicznej** – modernizacja i adaptacja budynku na siedzibę Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA w Jastrzębiu Zdroju

**obiekty zabytkowe** – modernizacja dworca kolejowego Malbork z przybudówką KTS w Malborku

**obiekty zdrowia i opieki społecznej** – modernizacja Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. Ludwika Perzyny w Kaliszu

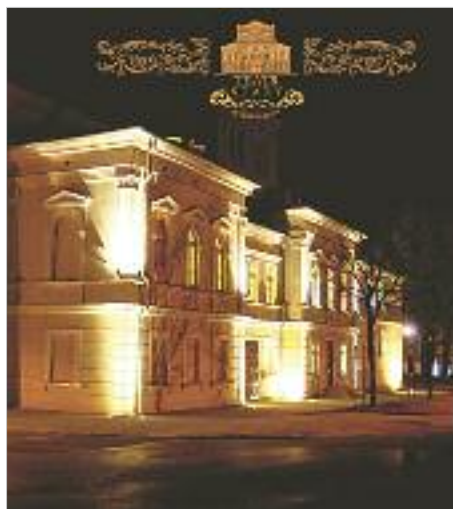
## OBIEKTY ZAKWALIFIKOWANE W LUTYM DO II ETAPU KONKURSU



♦ **Będzin** – termomodernizacja budynku Biblioteki Publicznej – Urząd Miasta Będzin



♦ **Bloniu** – restauracja elewacji zabytkowego Ratusza, ul. Rynek 6 – Urząd Miejski w Bloniu



♦ **Bolesławiec** – modernizacja Teatru Starego, ul. Teatralna 1 – Powiat Bolesławiecki



♦ **Brzeg Dolny** – rewitalizacja i adaptacja Zespołu Pałacowo-Parkowego – UM w Brzegu Dolnym



# Polska w modernizacji

ROZMOWA | Roman Piłkuła, komisarz ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja Roku 2012”

Miniony rok był szczególny, przez kilka miesięcy żyliśmy bowiem rozgrywkami Euro 2012. Mistrzostwa miały wymiar nie tylko sportowy, wymagały wielu przygotowań. Polska budowała się więc i modernizowała. Czy ta powszechna tendencja odbiła się także na ogólnopolskim konkursie „Modernizacja Roku” –

**O**, tak! Już w poprzedniej edycji konkursu ta tendencja była widoczna, bo część inwestycji oddano z wyprzedzeniem, przed końcem 2011 roku. Teraz jednak mamy ich prawdziwy wysyp, wiele z nich zakończono bowiem tuż przed Euro, w pierwszej połowie 2012 roku.

Były to głośne inwestycje drogowe i mostowe, modernizowano jednak również obiekty hotelowe czy kulturalne, rewitalizowano także przestrzenie publiczne, w których potem organizowano strefy kibica.

Pięknie domy mieszkalne i biurowce, bo ich właściciele nie chcieli źle wypaść na tle sąsiadów. Przykładem pewna firma budowlana z Gdańska, zlokalizowana tuż obok nowego stadionu, która odnowiła swój biurowiec i magazyny, zagospodarowała też teren dookoła, obsadziła go zielenią i kwiatami.

Euro z jednej strony spowodowało więc, że wzrosło nasze zainteresowanie sportem, że powstało wiele obiektów sportowych i rekreacyjnych, nawet w takich regionach, które z wypoczynkiem czy turystyką w ogóle się nie kojarzą, z drugiej zaś zainspirowało nas. Uświadomiło nam, że mamy wiele pięknych miejsc wartych wypromowania, że mamy czym się chwalić, z czego być dumni.

Chcemy więc pokazywać innym to, co w naszej okolicy najlepsze, najciekawsze, udowodnić, że nie ma Polski A i B, są tylko miasta i gminy mniej i bardziej zaradne.

Podsumowując, Euro przyniosło inwestycje i



ARCHIWUM KONKURSU

zmianę sposobu myślenia, chęć modernizowania naszego otoczenia, żeby było w stanie sprostać wymogom stawianym przez XXI wiek.

**Ubiegłoroczną edycję konkursu zdominowały jednak inwestycje drogowe i mostowe.**

Tak, zgłoszeń było tak wiele, że zdecydowaliśmy się na stworzenie dwóch odrębnych kategorii: osobno oceniane były drogi, osobno mosty.

A zaczęliśmy przed kilkunastu laty z sześcioma kategoriami: budownictwem mieszkaniowym, inżynieryjnym, turystyczno-hotelarskim i użyteczności publicznej, a także elewacjami i obiektami zabytkowymi. Samych zgłoszeń też było wówczas niewiele. By objechać wszystkie zgłoszone obiekty, wystarczyło nam pięć dni. Obecnie komisja konkursowa spędza w trasie ponad miesiąc, codziennie pracując po 12-14 godzin.

**Pomysły na nowe konkursowe kategorie rodziły się powoli. Nie wszystkie jednak od razu się sprawdziły. Do niektórych inwestorzy musieli się najpierw przekonać.**

Rzeczywiście, niekiedy wyprzedzaliśmy czas. Przez

kilka pierwszych edycji konkursu członkowie Kapituły prowadzili zażarte dyskusje o tym, czy komisja konkursowa powinna oceniać sam obiekt, czy łącznie z jego otoczeniem. Nierzadko zdarzały się wówczas sytuacje, że przed pięknie zmodernizowanym obiektem straszyl dziurawy chodnik. Inwestor wyjaśniał, że nie ma na jego stan wpływu, bo chodnik nie należy do niego, ale naszym zamiarem było promowanie wzorcowych realizacji. Kapituła konkursu dała więc wytyczne komisji konkursowej, by w ocenie inwestycji brać pod uwagę również stan jej otoczenia. Ta formuła się sprawdziła i dziś nie mamy już w zasadzie zgłoszeń obiektów, które boleśnie odcinają się od zaniebanego otoczenia.

Konsekwencją tamtej decyzji było też z czasem wyodrębnienie kategorii „tereny zielone”. To był rok 2004, czyli wcale nieodległa przeszłość. Jednak otrzymaliśmy zaledwie jedno zgłoszenie, więc wprowadzenie nowej kategorii okazało się niewypałem. Za to dzisiaj zgłoszeń w tej kategorii jest wiele.

Przez wiele lat gros zgłoszeń dokonywały banki i instytucje finansowe.

Wszystko zmienił jednak atak na wieże WTC. Od tego czasu dyrektor placówki, który pozwoliłby komisji konkursowej rozglądać się po obiekcie, przejść od piwnic aż po strych – a tak wyglądają jej wizyty – następnego dnia pożegnałby się z pracą. Dzisiaj więc banki nie zgłaszają do konkursu modernizacji swych wnętrz, lecz jedynie elewacje wraz z otoczeniem.

**Ubiegłoroczną edycję konkursu była wyjątkowa nie tylko ze względu na dużą liczbę zgłoszeń obiektów przygotowywanych z myślą o Euro...**

To prawda. W ubiegłym roku komisja konkursowa obejrzała tysięcy obiektów zgłoszonych do konkursu. To był park w Wielkopolsce. Nestor naszej komisji, doktor Andrzej Zieliński, który jest z nami niemal od samego początku, wizytował swój pierwszy obiekt na Podkarpaciu.

**Kolejny powód wyjątkowości tamtego konkursu to ogłoszenie plebiscytu dla internautów, którzy wybrali po raz pierwszy najpopularniejsze modernizacje.**

Odpowiem tak – bardzo ważnym elementem konkursu są spotkania jego Kapituły. To właśnie na nim jeden z jej członków, młody

” W plebiscytcie internetowym udział wzięło ponad 105 tysięcy osób głosujących na wybrany przez siebie obiekt

architekt, zaproponował, by przeprowadzić taki plebiscyt. Pojawiły się jednak obawy, w jakim stopniu jedno czy nawet kilka zdjęć udostępnionych w Internecie jest w stanie oddać charakter obiektu, wykonanych w nim prac.

Komisja konkursowa, zanim wyda werdykt, dokładnie mu się przygląda, przeprowadza rozmowę z inwestorem, architektem, wykonawcą, zapoznaje się z rozmiarem wykonanych prac, bada, jakie wykorzystano materiały. Jej ocena jest więc kompleksowa, oparta na ściśle określonych wytycznych...

Na ostateczną decyzję Kapituły, by internetowy plebiscyt jednak ogłosić, wpłynęły wydarzenia teoretycznie odległe. To był moment, gdy wszyscy mówili i pisali o ACTA, dostępie do informacji. Wydarzenia te prowadziły do konkluzji, że świat staje się coraz bardziej cyfrowy, wirtualny i że być może za kilka lat również komisja konkursowa nie będzie już jeździła tygodniami po kraju od jednego zgłoszonego obiektu do drugiego, tylko zasiądzie przy komputerach i na ich monitorach będzie śledzić, jak inwestor z projektantem i wykonawcą będą obchodzić

obiekt z kamerką i za pośrednictwem Internetu przekażą obraz wykonanych prac.

W praktyce okazało się, że ogłoszenie plebiscytu w Internecie było bardzo dobrą decyzją, upowszechnił on bowiem idee konkursu wśród lokalnych społeczności.

**Z perspektywy czasu można więc powiedzieć, że ogłoszenie plebiscytu w Internecie było strzałem w dziesiątkę.**

Wyniki plebiscytu przerosły wszelkie nasze oczekiwania. Spodziewaliśmy się za pierwszym razem dwóch, może pięciu tysięcy zgłoszeń, a było ich ponad 105 tysięcy.

Zaskoczył nas też fakt, że zainteresowanie konkursem zintegrowało lokalne społeczności wokół inwestycji w ich mieście, gminie czy powiecie. W Międzyzdrojach widzieliśmy na przykład wielkie billboardy z hasłem: oddaj swój głos na Międzyzdroje w ogólnopolskim konkursie Modernizacja Roku. Plakaty zachęcające do głosowania spotykaliśmy też w innych miejscowościach, w kolejnych rozdawano ulotki z taką treścią. Ludzie nawoływali się do głosowania na swoją inwestycję na stronach internetowych należących do gmin czy lokalnych organizacji turystycznych.

To ogromna dodatkowa korzyść wynikająca z plebiscytu: integracja lokalnych społeczności, wzburzenie w nich poczucia dumy z powodu własnych dokonań. I to nawet jeśli ostatecznie ich inwestycja nie zdobyła tytułu laureata – nie jest on bowiem jedyną miarą ich sukcesu. Sukcesem jest, że zaplanowano i zrealizowano inwestycję, że zgłoszono ją do konkursu. Wszyscy jego uczestnicy są bowiem zwycięzcami, bo zmieniają coś w swoim otoczeniu. Ich sukces jest więc większy albo mniejszy, zawsze jest to jednak prawdziwy sukces. ■

Plebiscyt towarzyszący konkursowi „Modernizacja Roku 2012” ruszy w kwietniu 2013 roku.

Udział w głosowaniu będzie można wziąć za pośrednictwem strony

[www.modernizacja-roku.pl/plebiscyt](http://www.modernizacja-roku.pl/plebiscyt)

## OBIEKTY ZAKWALIFIKOWANE W LUTYM DO II ETAPU KONKURSU



♦ Chojnice – rewitalizacja parku 1000-lecia, ul. Parkowa 1 – Gmina Miejska Chojnice



♦ Chorzów – remont elewacji budynku, ul. Katowicka 46 – Zakład Komunalny PGM Chorzów



♦ Poczopok – modernizacja drogi z mostem na rzece Starzyńce – Nadleśnictwo Krynki



♦ Dąbrowa Górnicza – termomodernizacja Zespołu Szkół nr 7 – Gmina Dąbrowa Górnicza



# Tkanie okna na świat

**Pracownia tkacka w Hrudzie (woj. lubelskie, gmina Biała Podlaska) to – wydawałoby się – miejsce na końcu świata. W starej wiejskiej świetlicy zorganizowano tu jednak wspaniałą pracownię tkacką. Jakość prac, dbałość o szczegóły, petyzm dla tradycji spowodowały, że pracownia zdobyła wyróżnienie w ubiegłorocznym konkursie „Modernizacja Roku”.**

**W**szystko zaczęło się 15 lat temu, gdy zrobiliśmy badania

w środowiskach wiejskich na temat zapotrzebowania na działania naszego ośrodka – mówi Bożenna Pawlina-Maksymiuk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Biała Podlaska, który prowadzi placówkę w Hrudzie. – Okazało się, że mamy wciąż przedstawicieli wielu ginących zawodów, mogących przekazać ich tajniki następnym pokoleniom. Mamy między innymi unikatowy haft zwany pereborem, znany tylko na terenach nadbużańskich. Wymaga on od tkaczek szczególnych umiejętności, matematycznych zdolności, bo trzeba przy nim umiejętnie liczyć osnowę, odczytywać wzory. Długo się ten haft tkło, nie każdy potrafił go wykonać.

Jak wspomina pani dyrektor, zaczęto zbierać uzrządzenia tkackie z myślą o zorganizowaniu pracowni. – Założyliśmy jednak, że nie chodzi o to, by być jak zrobić remont obiektu i wstawić tam kilka krosien – opowiada. – Wymyślił się jednak, że nie chodzi o to, by być jak zrobić remont obiektu i wstawić tam kilka krosien – opowiada. – Wymyślił się jednak, że nie chodzi o to, by być jak zrobić remont obiektu i wstawić tam kilka krosien – opowiada.

Ten plan sprawdził się w 100 procentach. Przy wejściu do pracowni tkackiej w Hrudzie wisi dyplom informujący o nagrodzie dla obiektu, a materiały, które ukazały się w mediach na temat tego wydarzenia, spowodowały, że do pracowni zaczęli zaglądać zupełnie nowi ludzie. Są to i mieszkańcy Hrudu, którzy wcześniej placówkę kultury omijali łukiem, i wycieczki z daleka, które chcą podpatrzeć, jak tka się perebory.

Mieszkańcy są zaskoczeni, bo choć widzieli, że brzydki, kanciasty budynek zmienił się nie do poznania, że zyskał

→ W odnowionej pracowni w Hrudzie powstają unikatowe hafty



→ Wycieczki z całej Polski chcą podpatrzeć, jak się tka perebory



nową elewację, okiennice i piękne okucia, to jednak nie spodziewali się, że wewnątrz też może być ciekawie – podkreśla Bożenna Pawlina-Maksymiuk. – Pomogło nam to pokonać bariery środowiskowe, bo ludzie często przecież myśleli o takich pracowniach z lekceważeniem, że stare baby się zbierają i coś tam sobie dźbią przy krosnach bez większego sensu. Dzięki nagrodzie zyskaliśmy prestiż, stało się to naszym oknem na świat. A ponieważ mamy więcej pracowni poświęconych ginącym zawodom, myślimy już o stworzeniu na ich bazie uniwersytetu ludowego.

Pracownia tkacka nosi imię Stanisławy Baj, która uczyła

tutejsze tkaczki pracy przy krosnach. Dziś inne tkaczki uczą tej sztuki kolejne pokolenia dziewcząt. A pereborami zainteresowała się jedna z lokalnych firm odzieżowych i przygotowała nawet kolekcję ubrań z ich wykorzystaniem. Hitem studniówek były sukienki z haftowanymi wstawkami, coraz częściej pojawiają się też torebki i inne przedmioty ozdobione tym wzorem.

– To dowodzi sensu naszej pracy – podsumowuje Bożenna Pawlina-Maksymiuk. – Dodaje jej wartości w naszych własnych oczach, w oczach społeczności lokalnej, jest potrzebne władzom lokalnym jako dowód, że wła-

ściwa była ich decyzja o wydatkowaniu środków na pracownię.

Pracownia tkacka jest dziś elementem szlaku edukacyjnego biegnącego przez wieś Hrud i jej okolice. Wyposażona jest obecnie w 14 krosien, trwają przygotowania do zakupu kolejnych, jest więc przygotowana na spotkania z większą grupą osób zainteresowanych dawnymi technikami tkackimi, poznaniem nadbużańskiej tradycji i kultury.

O pracowni wiele dowiedzieć się też można z Internetu – choć strona Gminnego Ośrodka Kultury działa od niedawna, zanotowano już przeszło 80 tysięcy wejść. ■



Mostek jeleni w Puszczy Knyszyńskiej

## Droga na Berdyczów

**Nadleśnictwo Krynki (woj. podlaskie) zgłosiło do konkursu modernizację starej leśnej drogi.**

**D**rogę miejscowi nazywają „berdyczówką”, bo prowadzi w głąb Puszczy Knyszyńskiej, w jej najbardziej odległe ostępy. Jak mówią, na koniec świata. Mimo takiego usytuowania to bardzo ważny trakt. – Drogą wozimy rocznie ponad 35 tysięcy metrów sześciennych drewna – mówi Waldemar P. Sieradzki, nadleśniczy Nadleśnictwa Krynki. – Ma więc ogromne znaczenie gospodarcze i dodatkowo odciąża sąsiednie drogi publiczne, które często są w złym stanie, a auta z drewnem tylko dodatkowo je niszczyły, co było przyczyną konfliktów z lokalną ludnością.

Powiedzieć, że w Puszczy Knyszyńskiej zmodernizowana została droga wykorzystywana dla celów gospodarki leśnej, to zdecydowanie za mało. To bowiem tylko jedna z jej funkcji. Inwestycję wykonano w ten sposób, by mogła mieć jednocześnie ogromne walory przyrodnicze, turystyczne i edukacyjne.

Jednym z jej najważniejszych elementów jest „mostek jeleni” przerzucony nad rzeką Starzynką. – Z mostkiem tym wiąże się pewna historia – wyjaśnia Waldemar P. Sieradzki. – Siega ona czasów, gdy był to jeszcze most kolejowy, i ma związek z legendą, że w puszczy żyje biały jeleni pomagający leśnym zwierzętom i ludziom, którzy dbają o naturę. Otóż pewnego razu jechał tą trasą pociąg prowadzony przez młodego człowieka, któremu właśnie miało się urodzić dziecko. Choć bardzo się spieszył, w pewnym momencie musiał zwinąć, bo na torach stał biały jeleni. Gdy zwierzę uciekło, przyspieszył, ale po chwili zmuszony został do gwałtownego hamowania, bo jeleni znów pojawił się na torach. Ponieważ tym razem nie uciekał, maszynista zatrzymał skład i wysiadł, by

go przegonić, i wtedy zauważył, że woda zrobiła ogromną wyrwę w ziemi pod mostkiem. Gdyby wjechał na most, pociąg wykołysiłby się, a on zapewne by zginął. Odtąd most nazywany jest „jelenim”, a my, modernizując go, upamiętniliśmy ten fakt, umieszczając na mostku cztery rzeźbione jelenie.

Takich ciekawych miejsc jest przy „berdyczówce” więcej. Na przykład „kompleks wisielców”, w którym można zobaczyć słowiańskie odstraszcacze duchów, kompleks do odпочynku o wdzięcznej nazwie „zadyszka”. Przede wszystkim są jednak bardzo ciekawe obiekty przyrodnicze, na przykład bardzo rzadko spotykane sosny kołnierzykowate, których pnie wyglądają tak, jakby pokrywały je dziesiątki i setki kołnierzy z kory. – Nasza droga ma nie tylko znaczenie technologiczne, ale niesie również ważne przesłanie przyrodnicze – podkreśla pan Sieradzki. – Dzięki konkursowi „Modernizacja Roku” możemy je zaprezentować innym.

To nie pierwszy konkurs „Modernizacja Roku”, w którym Nadleśnictwo Krynki bierze udział. Kilka lat temu zgłosiło do niego „Galerię na skraju puszczy”, w której można obejrzeć spreparowane zwierzęta, w tym nawet żubry, mrowisko i ul umieszczone w szklanych akwariach. Ekspozycjom towarzyszą multimedialne prezentacje. Galeria zlokalizowana jest w miejscowości Poczopek i jest elementem kompleksu Silverium, czyli leśnego ogrodu.

Galeria zdobyła wówczas tytuł „Modernizacja Roku 2007”, a później również inne nagrody, w tym prestiżową „Gold Winner Green Apple Awards 2010” przyznaną w angielskim Westminsterze. Tejkłasy nagrodę mamy jako jedyni w kraju – dodaje Waldemar P. Sieradzki. – Silverium odwiedza rocznie około 30 tysięcy zwiedzających i jest to najlepsza weryfikacja przyznanych temu miejscu nagród. ■

## OBIEKTY ZAKWALIFIKOWANE W LUTYM DO II ETAPU KONKURSU



♦ **Białków** – adaptacja dworku na potrzeby społeczne, Białków 36A – Gmina Cybinka



♦ **Gdynia** – Hotel „Różany Gaj”, ul. Korzeniowskiego 19D – Jastrzębska Spółka Węglowa SA



♦ **Gliwice** – modernizacja budynku Zarządu Dróg Miejskich w Gliwicach, ul. Płowiecka 31



♦ **Grodziec** – adaptacja warsztatu na Ośrodek Edukacji Leśnej – Nadleśnictwo Grodziec



# Wizja to podstawa

**Wiele polskich miast i miasteczek cierpi z powodu chaosu architektonicznego. Jest on skutkiem braku wizji ich rozwoju, ciągłych zmian koncepcji lub niekorzystania z usług pracowni architektonicznych mogących takie spójne koncepcje wypracować. Są jednak wyjątki. Przykładem – Chrzanów w województwie małopolskim.**

**T**o, co uderza organizatorów konkursu „Modernizacja Roku” w tym mieście, to konsekwencja, z jaką prowadzone są tu kolejne inwestycje. Jurorzy obserwują je od kilkunastu lat i wiedzą jedno: zaplanowano tu kiedyś zakres prac zmierzający do odnowienia dawnej substancji miasta i od tego czasu, krok po kroku, plan ten jest realizowany.

Potwierdza to Ryszard Kosowski, burmistrz Chrzanowa. – Kilkanaście lat temu na nasze zlecenie architekt wyznaczył obszar rewitalizacji w centrum miasta – mówi. – Od tego czasu, w etapach, odnawiamy kolejne fragmenty miasta według wyznaczonego wówczas planu. Robimy to konsekwentnie, tak jak to zostało zaprojektowane. Podporządkowujemy środki, którymi dysponujemy, pod program, a jeśli ich brakuje, na chwilę zatrzymujemy się, a potem znowu zaczynamy w miejscu, w którym prace przerwało. Korzystamy i z funduszy własnych, i z pieniędzy unijnych. Już dziś myślimy o perspektywie 2014–2020, bo chcemy rewitalizacją objąć kolejny kwartał miasta. Za pięć-



♦ Chrzanów konsekwentnie realizuje przyjętą przed laty wizję rozwoju – w etapach odnawiane są kolejne fragmenty miasta

–dziesięć lat będziemy mieć dalsze plany. W naszym działaniu nie ma więc jakiejś specjalnej metody.

A jednak gminie sprzyjało w tej sprawie szczęście – od razu, w wyniku przetargu wyłoniono taką firmę architekto-



niczną, której pomysły sprawdziły się i były realne. Teraz bywa ona również konsultantem w sprawie obiektów nienależą-

cych do miasta, a wymagających rewitalizacji. Dzięki temu również prywatne budynki wpisują się we wcześniej opra-

cowaną przez specjalistów koncepcję.

W Chrzanowie – co można ocenić z perspektywy czasu – podjęto też inną dobrą decyzję. Sprzedano prywatnym osobom gminne kamienice, ich mieszkańców przenosząc uprzednio do innych mieszkań.

– Co ważne, sprzedawaliśmy je w dobrej koniunkturze, do roku 2008 – podkreśla burmistrz Ryszard Kosowski. – Dziś budynki te pełnią funkcje biurowe i usługowe, a na parterze są w nich sklepy, kawiarnie i inne lokale gastronomiczne, nie tylko banki. Rynek żyje więc, a na tym bardzo nam zależało.

W efekcie – władze gminy mają przyzwolenie społeczne, by kontynuować podjęte prace. I zamierzają dalej z niego korzystać. W tej chwili przymierzają się do przeniesienia w bardziej cywilizowane warunki bazaru miejskiego, i – jak zapewnia burmistrz – odbywa się to również z aprobatą i ku zadowoleniu kupców, którym spodobała się i nowa lokalizacja, i wizualizacja nowego bazaru. W planach jest też stworzenie dodatkowego „rynku kleparskiego” z setką miejsc do sprzedaży. ■

## Poszukiwacze pereł w przychodni

**Co konkurs „Modernizacja Roku” daje jego uczestnikom? Sami zainteresowani nie mają wątpliwości: promuje tych, którzy podejmują starania, by zadbać o obiekty będące świadectwem naszej przeszłości. Którym na sercu leży podniesienie ich funkcjonalności i walorów estetycznych oraz najwyższą jakość wykonania prac.**

**P**odwarszawska gmina Lesznowola należy do tych małych ojczyzn, które zapewniają swym mieszkańcom wysoki standard życia. Jedną z inwestycji, które zdecydowały o tym stanie rzeczy, było rozbudowanie i zmodernizowanie Ośrodka Zdrowia w Magdalence. – To był stary, przedwojenny budynek – mówi

Maria Jolanta Batorycka-Wąsik, wójt gminy Lesznowola. – Dzięki modernizacji w całości przystosowano go do potrzeb osób niepełnosprawnych – dobudowano między innymi klatkę schodową z windą. Okna zostały wymienione, ściany zewnętrzne ocieplone, poprawiła się wewnętrzna komunikacja. Jednocześnie zwiększono powierzchnię użytkową przychodni. Poprawiła się także estetyka obiektu. Jego wnętrze jest teraz utrzymane w cieplej, jasnej kolorystyce, podobnie jak elewacja współgrająca z otoczeniem i zielenią, którą został obsadzony ogród wokół budynku.

Jak dodaje pani wójt, gmina była trzecią w kraju, która przekształciła publiczną służbę zdrowia w niepubliczną. – Dokonałiśmy tego w 2000 roku i była to doskonała decyzja. Pla-

cówka jest świetnie zarządzana, daje nam ogromny komfort, tym większy, że mamy świadomość, jakie kłopoty wiążą się z funkcjonowaniem publicznych placówek zdrowia w kraju – zaznacza.

Zgłoszenie tego obiektu do konkursu „Modernizacja Roku 2009” zaowocowało nagrodą – tytułem finalisty w kategorii „obiekty kultury, sportu, zdrowia i rekreacji”, w której konkurencja była wyjątkowo silna. Przyniosło to duże zainteresowanie innych samorządowców inwestycją w Magdalence.

– Odwiedzając nas, by zanim zaczął inwestycję u siebie, poznać nasze doświadczenia, obejrzał budynek. Konkurs wypromował więc i obiekt, i gminę – mówi Maria Jolanta Batorycka-Wąsik. – Zyskałiśmy renomę jako inwestor dbający o jakość

wykonywanych prac, zachęcałiśmy do modernizowania kolejnych obiektów. Ten tytuł jest więc znakiem jakości. I taki jest zamysł tego konkursu – wyszukiwanie pereł wśród rozlicznych inwestycji, promowanie modernizacji jako sposobu pielęgnowania starych obiektów będących świadectwem naszej historii, kultury i tradycji.

Teraz gmina Lesznowola planuje kolejną znaczącą modernizację. Prowadzi rozmowy z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa, w celu przejęcia podupadłego dworku, który był przez lata siedzibą PGR, teraz jest zamieszkiwany przez siedem rodzin. – Rodzinom tym zaoferujemy mieszkania w nowym budynku komunalnym, a w pałacyku stworzymy siedzibę gminnego ośrodka kultury i biblioteki – zdradza plany wójt



♦ Wnętrze zmodernizowanej przychodni w Magdalence jest utrzymane w ciepłej, jasnej kolorystyce

Lesznowoli. – To duże wyzwanie, ale uważamy, że nie możemy dopuścić, by tak cenny obiekt dalej niszczał. Jest bardzo piękny, objęty ochroną kon-

serwatorską, jego modernizacja obwarowana więc będzie różnymi ograniczeniami, ale marzenia i plany trzeba realizować. ■

### OBIEKTY ZAKWALIFIKOWANE W LUTYM DO II ETAPU KONKURSU



♦ Inowrocław – modernizacja Pijalni Wód Mineralnych – Sanatorium „Przy Tężni” Inowrocław



♦ Damienice – modernizacja kładki nad rzeką Rabą – Gmina Bochnia



♦ Ostrów Wlkp. – adaptacja koszarów na mieszkania, ul. Kościuszki 21 – MTM Consulting, Kalisz



♦ Pawłowice – modernizacja i rozbudowa budynku Urzędu Gminy – PHU DORO, Pszczyna



# Bezkolizyjny węzeł

**Cały 2011 rok, jak również pierwsze miesiące 2012 miały pod znakiem budowy i modernizacji dróg z myślą o nadchodzącym Euro 2012. W cieniu tych wielkich prac prowadzono także i inne inwestycje. Ważne z punktu widzenia lokalnych społeczności, niezmiernie potrzebne i wykonane według najwyższych standardów.**

Taką wzorcową inwestycją była kompleksowa przebudowa układu drogowego Węzła św. Maksymiliana w Gdyni. O skali przedsięwzięcia świadczy między innymi jego umiejscowienie, które powoduje, że przejeżdża nim połowa miejskich linii transportu publicznego. W jego ramach są też przystanki komunikacji miejskiej i stacje szybkiej kolei regionalnej oraz punkt, w którym użytkownicy prywatnych samochodów przesiadają się do tej kolejki. Olbrzymiemu natężeniu ruchu drogowego towarzyszy więc też znaczny ruch pieszych.

Celem przebudowy było więc stworzenie zarówno pieszym, jak i zmotoryzowanym możliwości bezkolizyjnego, szybkiego i bezpiecznego przebycia tego miejsca. Wcześniej piesi musieli wybierać między bezpieczeństwem i szybkością, więc albo czekali na zielone światło na przejściu, albo przebiegali przez drogę, nie bacząc na sygnalizację – mówi Marek Stępa, wiceprezydent Gdyni. Rozwiązanie, na które zdecydowało się miasto, oznaczało



♦ Zmodernizowany węzeł w Gdyni zapewnia bezpieczeństwo wszystkim użytkownikom drogi

bardzo szeroki zakres prac do wykonania. Dla pieszych powstał stumetrowy tunel pod drogą, zniknął więc punkt, w którym mogło dojść do kolizji. Jedną nitkę jezdni przesunięto o kilkanaście metrów, tworząc atrakcyjną działkę, która w przyszłości może zostać wykorzystana pod inwestycje.

Dруга nitka pozostała na swoim dotychczasowym miejscu, gruntownie ją jednak przebudowano. Z technicznego punktu widzenia jest więc obiektem nowym, zyskała też dodatkowe pasy do skrętu w prawo i w lewo. Powstały także dwa obiekty inżynierskie: wiadukt kolejowy i mała kładka dla ruchu rowero-

wego. – Prace były z technicznego punktu widzenia bardzo złożone, między innymi dlatego, że przebiegały tędy wszelkie możliwe sieci podziemne: kanalizacyjne, oświetleniowe, telekomunikacyjne... Część z tych instalacji trzeba było przebudować, w przypadku innych zlikwidować istniejące kolizje. A to

wszystko, jak mówią budowlancy, pod ruchem, bo to tak ważny węzeł komunikacyjny miasta, że nie można go było po prostu wyłączyć z ruchu – wylicza Marek Stępa.

Irzeczywiście, ruch nie został w czasie budowy ani na chwilę wstrzymany, trzeba było jednak wprowadzać różne doraźne rozwiązania, na przykład ruch wahałowy, i zmieniać je wraz z postępem prac.

Wszystko potoczyło się bardzo sprawnie – mimo ogromnej złożoności inwestycji prace trwały około roku. Mieszkańcy też zbytnio na nie nie narzekali, tylko kierowcy – co normalne w takich sytuacjach – przez pierwsze dwa – trzy dni byli nimi trochę zaskoczeni.

Władze gminy przyznają, że dobrze wyglądała ich współpraca zarówno z biurem projektowym, jak i wykonawcą prac. Choć firmy te wybierano w przetargach, gdzie decydującą rolę odgrywa cena, spełniły pokładane w nich oczekiwania. – Wbrew temu, co mówią niektórzy samorządowcy, można wysoko postawić poprzeczkę firmom przystępującym do przetargu – dodaje Marek Stępa. – Oczekiwać od nich wie-

dzy i doświadczenia, nie tylko niskiej ceny. Tak sformułować wymogi formalne, by zagwarantować wysoką jakość prac.

Modernizacja Węzła św. Maksymiliana była najważniejszą inwestycją drogową miasta w 2011 roku. Obecnie prowadzone są tu dwa kolejne duże przedsięwzięcia modernizacyjne. Na odcinku jednego kilometra przebudowywana jest droga wlotowa do miasta od strony Szczecina – zyska nie tylko nową nawierzchnię, ale i całą infrastrukturę podziemną, oświetlenie, będzie też przy niej zbudowana ścieżka rowerowa. Intensywnie użytkowane połączenie pomiędzy Obwodową Trójmiasta a centrum Gdyni zyska natomiast drugą jezdnię.

Do konkursu „Modernizacja Roku 2012” Gdynia zgłosiła modernizację skrzyżowania ulic Morskiej i Kalksztajnowej wraz z budową ulicy Okrzei. W wyniku tej modernizacji do trzywłotowego skrzyżowania ulic Morskiej i Kalksztajnowej została doprowadzona ulica Okrzei, a skrzyżowanie stało się pełnym skrzyżowaniem czterowłotowym. Ułatwiło to życie mieszkańcom setek mieszkań położonych w tym rejonie. ■

## Most, którego nie było

**Modernizacja drogi lub mostu to zawsze skomplikowane pod względem technicznym i organizacyjnym przedsięwzięcie. Gdy jednak modernizuje się drogę, której budowy nigdy nie ukończono, drogowcy stają przed wyjątkowymi problemami.**

Z taką właśnie nietypową sytuacją miał do czynienia Powiatowy Zarząd Dróg w Bochni, gdy przystąpił do modernizacji mostu w Kamionnej, którego tak naprawdę nigdy do końca nie zbudowano. Most ten, jak i sama miejscowość Kamionna, leży na trasie Leszczyna – Nowe Rybie i łączy dwa powiaty: bocheński i limanowski.

Choć prace przy budowie nowoczesnego mostu rozpoczęto

w 1971 roku, zaprzestano ich po wykonaniu konstrukcji głównej, jaką były podpory. Potem, przez długie czterdzieści lat, konstrukcja niszczała.

– Zaważyły na tym zapewne względy polityczne, gospodarcze i finansowe – mówi Adam Korta, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Bochni. – Przeprawę przez potok Przeginię, płynący głęboką doliną, zapewniał przez ten cały czas stary drewniany most. Jednak z upływem czasu, jak i w związku z licznymi podtopieniami, zaczął wymagać naprawy. Stanęliśmy więc w pewnym momencie wobec dylematu, czy ratować ten most, a byłby to koszt dwóch milionów złotych, czy wydać pieniądze na nową przeprawę z wykorzystaniem starych betonowych podpór, które – jak wykazała ekspertyza technicz-

na – mimo że różnie się w latach siedemdziesiątych budowało, okazały się być w bardzo dobrym stanie technicznym. Trochę też zmieniliśmy dawną koncepcję, w efekcie mamy więc nie trzy, ale pięć przęseł, a sam most ma charakterystyczny łuk, który idealnie wpisuje się w tutejszy, górzysty krajobraz. Most został też wyniesiony jedenaście metrów nad lustro wody, dzięki czemu jego użytkownicy nie muszą najpierw pokonywać stromego zjazdu w dół, by nań wjechać, a potem równie ostro wjechać do góry, by znaleźć się po drugiej stronie doliny. A tak właśnie, niewiele nad lustrem wody, posadowiony był stary most, co czyniło go nieprzejezdnym przy większych opadach śniegu lub gołoledzi – przy takiej aurze trudno się było po prostu na niego dostać. Ogra-

niczając pokonywane przez pojazdy różnice wzniesień, nowy most przyczynił się więc do podniesienia bezpieczeństwa ruchu. Wyniesienie go tak wysoko nad lustro wody ma i ten skutek, że nie będzie niszczył wskutek częstych podtopień.

Również 2012 rok bocheński drogowcy spędzili bardzo ak-

tywnie. Zakończyli piątą z kolei inwestycję w ramach tzw. schematówek. Zmodernizowano drogi Muchówka – Porąbka Iwkowska, Lipnica Murowana – Żegocina, Trzciana – Łąka Górna. Prace tam były konieczne ze względu na zły stan techniczny nawierzchni, co odzwierciedlały między innymi policyjne staty-

tyki. Tylko bowiem od początku 2010 roku do sierpnia 2011 roku na trasach tych doszło aż do 109 kolizji i 16 wypadków, w których rannych zostało 21 osób.

W 2012 roku Powiatowy Zarząd Dróg w Bochni zmodernizował też cztery mosty: w Lipnicy Górnej, Bogucicach, Kobylcu i Bytomsku. ■



♦ W Kamionnej ciekawo architektonicznie most zastąpił starą, drewnianą przeprawę

## OBIEKTY ZAKWALIFIKOWANE W LUTYM DO II ETAPU KONKURSU



♦ Bielsko-Biala – rozbudowa przejść dla pieszych, ul. 3 Maja i Piastowska – MZD w Bielsku-Białej



♦ Pszczyna – modernizacja ulicy Kościuszki – Gmina Pszczyna



♦ Solec Kujawski – modernizacja wnętrza biura, ul. Leśna 64 – Nadleśnictwo Solec Kujawski



♦ Świdnica – Stacja Edukacji Ekologicznej, ul. Sikorskiego 9 – Nadleśnictwo Świdnica



# Nagroda dla każdego

**ZAPISKI JURORA** | To tylko kilka przykładowych zgłoszeń z poprzedniej edycji konkursu „Modernizacja Roku”. Bardzo łatwo dopatrzeć się w nich wspólnego mianownika. Ale po kolei. Może to być kolejność alfabetyczna.

ANDRZEJ ZIELIŃSKI

**B**arczewo – rewitalizacja wschodniej części Starego Miasta w Barczewie. Bystra-Sidzina – modernizacja i rozbudowa przedszkola. Dobrocin – modernizacja budynku biurowego Nadleśnictwa Dobrocin. Klecko – rewitalizacja terenu między ulicami Gnieźnieńską a Czernejewską. Trzciana, gmina Świlcza – modernizacja Regionalnego Domu Tradycji Ludowych. Wilkołaz Pierwszy – termomodernizacja budynku szkolnego. Każde z tych zgłoszeń nadesłane zostało z małych miast, gmin czy też wiosek. Miejscowe samorządy uznały, że należy się pochwalić tymi realizacjami. I to nie dla jakiegoś wymiernego zysku finansowego, gdyż nagrody w „Modernizacji Roku” są nagrodami honorowymi. W grę wchodził prestiż, chęć pokazania całej Polsce, że my także podejmujemy działania modernizacyjne i rewitalizacyjne. I co najważniejsze – potrafimy zrobić to dobrze.

## Decydowały niuansy

Każdy z tych zgłoszonych obiektów dotarł do wąskiego finału. Dla Barczewa zakończyło się to główną nagrodą w kategorii rewitalizacja obszarów i zespołów urbanistycznych. Pozostali mieli trochę mniej szczęścia. Nagrody i wyróżnienia przegrali zaledwie jednym głosem podczas podejmowania decyzji przez konkursowe jury. Potwierdzam to jako jeden z jurorów.

Na ogół wybierało się najlepszego z równych. Decydowały niuansy, detale wykonawcze, jakiś błąd projektanta...

Trudno jednak mówić o przegranej. Sam fakt znalezienia się wśród niespełna setki najlepszych modernizacji i rewitalizacji, zważywszy na liczbę miast, gmin i wsi w Polsce, na prawie tysiąc zgłoszeń do pierwszego etapu konkursu Modernizacja Roku ma swoją wymowę.

Oczywiście, nagroda czy wyróżnienie stanowią zawsze wymierny wyznacznik poniesionego trudu inwestycyjnego. Ale

nagrodą, i to o szczególnym znaczeniu, jest zawsze uznanie miejscowej społeczności. Bo to dla niej podejmowane są te działania modernizacyjne i rewitalizacyjne.

Konkursowa statuetka czy dyplom na ogół zyskują swoje poczesne miejsce w gabinetach prezydentów, burmistrzów, naczelników czy wójtów, ale to mieszkańcy konkretnej miejscowości mają codziennie do czynienia z efektami tych przedsięwzięć, których celem było przecież polepszenie jednego z ważnych segmentów ich życia. Mają również satysfakcję, że to ich przedstawiciele zaproszono do Zamku Królewskiego w Warszawie na finałowe spotkanie laureatów, że cała Polska mogła się dowiedzieć, iż wśród tej niespełna setki najlepszych znalazła się właśnie ich miejscowość.

Uczestnicząc w komisji konkursowej, miałem wielokrotnie okazję do prowadzenia licznych rozmów z przedstawicielami samorządów, nie tylko zresztą z ich władzami lokalnymi. Często przy obiektach wizytowanych przez członków jury pojawiali się radni lub okoliczni mieszkańcy. To oni właśnie najbardziej wiarygodnie opowiadali, jak było „przed” i jak jest teraz „po”. Co trwale zyskali.

Często także taki zmodernizowany, odnowiony budynek wywoływał pozytywną przemianę w najbliższym jego otoczeniu. Sąsiedzi bowiem przystępowali do malowania, tynkowania, naprawy ogrodzeń, porządkowania otoczenia swoich posesji. Trochę wstyd być przecież tą łyżką dziegciu w beczce miodu. Tym bardziej że w wielu przypadkach władze samorządowe nawet wspierały pożyczkami czy dotacjami takie działania.

I to jest ten społeczny walor konkursu „Modernizacja Roku”. Nie do przecenienia.

## Cała Polska widziała

Czy można wobec tego mówić o jakiegokolwiek przegranej? Nawet wtedy, gdy rywale mieli więcej szczęścia? Przecież to wszystko trwale wpisało się w krajobraz tej konkretnej miejscowości. I nie będzie wielkiej przesady w sformułowaniu, że „cała Polska to widziała”.



W licznych rozmowach z samorządowcami wylania się jeszcze jeden ważny wątek. Otóż bardzo często można było od nich usłyszeć: długo zastanawialiśmy się, czy wystartować w konkursie. Gdzie tam nam, „szaraczkom”, do wielkomiejskich potentatów. Wielu radnych nam to nawet odradzało.

Po pierwsze – zasada głosząca: „siedz w kącie, a znajdą cię”, jest chyba najgorszą ze znanych mi zasad. Eliminuje z góry każdą możliwość porównania z innymi swoich osiągnięć, usatysfakcjonowania mieszkańców oraz twórców i wykonawców konkretnej modernizacji i rewitalizacji.

Po drugie – nieprawdą jest, że ci „szaraczkowie” są bez szans w konkursie „Modernizacja Roku”. Wystarczy co roku spojrzeć na listę laureatów kolejnych edycji. Wtedy można się przekonać, że doskonale realizacje powstają wszędzie tam, gdzie podchodzi się do nich z odpowiedzialnością i sercem. W metropolii, mieście powiatowym, miasteczku, gminie i w wiosce pozornie zagubionej gdzieś w Polsce. Potrzeba przykładów – Proszę bardzo. Wśród laureatów i wyróżnio-

➤ Dzięki rewitalizacji Starego Miasta w Barczewo zyskało nowy blask



➤ W Klecku zrewitalizowano teren przy ośrodku kultury

nych ostatniej tylko edycji znalazły się poza wspomnianym już Barczewem także Łysy Młyn w pobliżu Radojewa, Wygielzów, Gorzkowice, Zakrzów, Hrud, Moryń..., a internautom z całej Polski najbardziej podobaly się m.in.: przedszkole w Tarczynie, leśniczówka Mitelki, renowacja „Torfowi-

ska Messy” w Runowie Krajeńskim, wspomniane wyżej Klecko, Gorzkowice i Łysy Młyn koło Radojewa... Czy to były wielkie metropolie?

Dlatego warto brać udział w konkursie „Modernizacja Roku”. Poza ewentualnymi nagrodami jest to także okazja do porównania działalności

na swoim terenie z podobnymi przedsięwzięciami innych gmin i miejscowości. Dla każdego rozsądnie myślącego – bezcenna. Bo już sam udział w drugim etapie jest nagrodą. Nie tylko dla uczestników tego procesu inwestycyjnego, ale dla każdego mieszkańca.

Im się to po prostu należy! ■

## OBIEKTY ZAKWALIFIKOWANE W LUTYM DO II ETAPU KONKURSU



➤ **Tłokonia Kościelna, gm. Opatów** – rewitalizacja kompleksu pałacowego – APM-EVENT, Kalisz



➤ **Toruń** – budynek usługowo-mieszkalny, Małe Garbary 4 – 6 – RESTAURO, Toruń



➤ **Wolin** – restauracja zabytkowego dworu, ul. Zamkowa – Gmina Wolin



➤ **Wszehświętę, gm. Oleśnica** – modernizacja i rozbudowa szkoły – ARCHIGRA, Oleśnica





**WWW.TRAINER.net.pl**

TRAINER ZPU Romex  
ul. Hetmańska 38, 85-039 Bydgoszcz  
tel. (52) 323 07 14, tel./fax (52) 322 78 45  
e-mail: trainer@bdg.pl

## siłownie zewnętrzne

ZAPRASZAMY NA **TARGI**



**TEO**  
Targi Energii Odnawialnej



**GRYF-BUD**  
Targi Budownictwa i Instalacji

Hala ZAWISZA  
Bydgoszcz  
ul. Gdańska 163

**22-24**  
**marca 2013**

**22 marca** | piątek | 10:00 – 17:00  
**23 marca** | sobota | 10:00 – 17:00  
**24 marca** | niedziela | 10:00 – 15:00

**Eko-instal**  
instal konsorcjum

**BUDUJESZ, MODERNIZUJESZ?**

SIEĆ HURTOWNI OFERUJE:  
• profesjonalne doradztwo • dobór optymalnych rozwiązań  
• najwyższej jakości produkty w najlepszej cenie

U nas znajdziesz **najlepsze firmy instalacyjne**  
w regionie oraz **ekologiczne i ekonomiczne**  
rozwiązania z zakresu techniki grzewczej i sanitarnej



**PARTNERZY TARGÓW**



Targi Pomorskie Sp. z o.o.  
tel. 52 323 07 19  
e-mail: targi-pom@bdg.pl  
www.targi-pom.com.pl

Zależy Tobie na oszczędnym ogrzewaniu?



**PROTERM**

Bydgoszcz, Górzyskovo 12, tel. 52 373 99 71

Koniecznosc odwiedzić  
salon firmowy Viessmann.